

# Tercet Egzotyczny, Czekaj mammo

Droga wiodła na wschód  
Skrajem szła pól, gdzie stary sad  
W dali lśnił kontur chmur  
Wzywał na szlak wędrowców ślad

Matka wyszła przed dom  
Skryty wśród drzew i krzaków bzu  
Dała w chuście mi chleb  
W oczach dwie łzy widziałem jej

Czekaj mammo, aż powrócę pod twój dach  
Czekaj mammo, aż dróg wielu minę szlak  
Znajdę cię taką samą, jaką cię żegnałem tu  
Czekaj mammo, aż powrócę na twój próg

Czekaj mammo, aż pomnożę ten twój chleb  
Czekaj mammo, aż osiągnę to, co chcę  
Ucałuję twoje dłonie, z oczu twych osuszę łzy  
I jak bajki dobry koniec będziesz ty

Zagubiłem się gdzieś  
Pośród stu miast i ludzkich spraw  
Ale matki mej chleb  
Niosę wciąż jak bezcenny dar

Wiem, że czeka mnie wciąż  
Serce jej drży o powrót mój  
Tam gdzie stoi nasz dom  
Echo tych słów pociesza ją

Czekaj mammo, aż powrócę pod twój dach  
Czekaj mammo, aż dróg wielu minę szlak  
Znajdę cię taką samą, jaką cię żegnałem tu  
Czekaj mammo, aż powrócę na twój próg

Czekaj mammo, aż pomnożę ten twój chleb  
Czekaj mammo, aż osiągnę to, co chcę  
Ucałuję twoje dłonie, z oczu twych osuszę łzy  
I jak bajki dobry koniec będziesz ty